

ZBRODNI

KATYŃSKA





Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ZBRODNI KATYŃSKA



Warszawa 2020

Redakcja: Małgorzata Strasz

Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny i skład: Sylwia Szafrńska

Fotografia na okładce: Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni
(fot. A. Siwek 2012)

Druk i oprawa: Legra Sp. z o.o.
ul. Albatrosów 10c, 30-716 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN 978-83-8098-825-5 (druk)
ISBN 978-83-8098-840-8 (pdf online)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

SPIS TREŚCI

Sławomir Kalbarczyk

6 Zbrodnia katyńska – w pytaniach i odpowiedziach

Witold Wasilewski

18 Krótka historia sprawy katyńskiej

Małgorzata Kuźniar-Plota

26 Informacja o polskim śledztwie katyńskim

Adam Siwek

30 Zbrodnia katyńska. Znaki pamięci

Stawomir Kalbarczyk

ZBRODNI KATYŃSKA

W PYTANIACH
I ODPOWIEDZIACH



CZYM JEST ZBRODNIĄ KATYŃSKĄ?

W 1943 r. w lesie w Katyniu koło Smoleńska odkryto masowe groby z ciałami polskich oficerów więzionych w obozie jenieckim w Kozielsku. Zostali oni zamordowani przez NKWD. Pierwotnie mianem zbrodni katyńskiej określano to konkretne wydarzenie.

W 1990 r., kiedy potwierdziły się przypuszczenia, że władze sowieckie wymordowały także jeńców z obozów w Starobielsku i Ostaszkowie, pojęcie to zaczęło oznaczać zbrodnię na polskich jeńcach wojennych z trzech obozów: w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Oderwało się zatem od konkretnego miejsca wydarzeń i nabrało charakteru symbolicznego, związanego z eksterminacją polskich jeńców w ZSRS w ogóle.

Ostateczne uformowanie się pojęcia zbrodni katyńskiej przyniósł rok 1992, kiedy poznaliśmy szczegóły tamtych wydarzeń. Polscy jeńcy przetrzymywani w Związku Sowieckim zostali zamordowani na podstawie uchwały Biura Politycznego partii bolszewickiej z 5 marca 1940 r. Uchwała ta mówiła również o wymordowaniu tysięcy cywilnych obywateli polskich, którzy po agresji ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. zostali aresztowani przez sowiecką policję polityczną – NKWD i osadzeni w więzieniach.

Dzisiaj pojęcie zbrodni katyńskiej oznacza eksterminację wszystkich obywateli polskich dokonaną na podstawie marcowej uchwały sowieckiego Politbiura – zarówno jeńców wojennych, jak i więźniów. Ich liczba wynosi blisko 22 tys. osób: 14,7 tys. jeńców i 7,3 tys. więźniów.

Подлежит возврату в течение 24 часов
во 2-ю часть Особого Сектора ЦК

(Пост. ПБ ЦК от 5.V.27 г., пр. № 100, п. 5)

184 2

СТРОГО СЕКРЕТНО

(Из О. П.)

Всесоюзная Коммунистическая Партия (большевиков). ЦЕНТРАЛЬНЫЙ КОМИТЕТ

№ П18/144.

Тов. Берия.

5 марта 1940 г.

Выписка из протокола № 18 заседания Политбюро ЦК от 193 г.

Решение от 5.И.40г.

144.- Вопрос НКВД СССР.

1. Предложить НКВД СССР:

- 1) Дела о находящихся в лагерях для военнопленных 14.700 человек бывших польских офицеров, чиновников, помещиков, полицейских, разведчиков, жандармов, осадников и тюремщиков.
- 2) а также дела об арестованных и находящихся в тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии в количестве 11.000 человек членов различных к-р шпионских и диверсионных организаций, бывших помещиков, фабрикантов, бывших польских офицеров, чиновников и перебежчиков - рассмотреть в особом порядке, с применением к ним высшей меры наказания - расстрела.

II. Рассмотрение дел провести без вызова арестованных и без пред"явления обвинения, постановления об окончании следствия и обвинительного заключения - в следующем порядке:

- а) на лиц, находящихся в лагерях военно-пленных - по справкам, представляемым Управлением по делам военнопленных НКВД СССР.
- б) на лиц, арестованных - по справкам из дел, представляемым НКВД УССР и НКВД ВССР.

III. Рассмотрение дел и вынесение решения возложить на тройку, в составе т.т. Меркулова, Кабулова и Баштакова (начальник 1-го Спецотдела НКВД СССР).

СЕКРЕТАРЬ ЦК

4НК

К сведению.
Товарищ, получающий конфиденциальный документ, не может не передать ни знакомить с ним кого бы то ни было, если нет на то специальной оговорки ЦК, на исключительности воспроизводства. Отсюда и для ознакомления делаются на каждом документе лично товарищу, которому документ адресован, и на его личной подписке.
Основание: Постановление Президиума ЦК РКП(б) от 19/III-24 г.



DLACZEGO ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO ZNALEŻLI SIĘ W NIEWOLI SOWIECKIEJ?

Stało się tak wskutek wybuchu wojny między Związkiem Sowieckim a Polską – bo nie ma niewoli, nie ma jeńców wojennych bez wojny. Paradoksalnie ciąg wydarzeń zakończony inwazją Armii Czerwonej na Polskę we wrześniu 1939 r. uruchomił nie sowiecki dyktator Józef Stalin, ale przywódca III Rzeszy – Adolf Hitler. On pierwszy wiosną 1939 r. zdecydował się na wojnę z Polską. Przyczyną było odrzucenie przez władze Rzeczypospolitej wysuniętych przez Niemcy żądań, które naruszały naszą suwerenność państwową i czyniły z Polski satelitę III Rzeszy.

Hitler nie obawiał się specjalnie reakcji mocarstw zachodnich, Anglii i Francji, na planowaną napaść na państwo polskie. Musiał jednak wyjaśnić, jak na atak na Polskę zareaguje graniczący z nią od wschodu rosyjski kolos. Niemcy zaproponowali Związkowi Sowieckiemu, by Polską się podzielić – i propozycja ta została przyjęta. Targu dobito 23 sierpnia 1939 r. – podpisano w Moskwie układ o nieagresji, który przeszedł do historii jako pakt Ribbentrop-Mołotow. Zawierał on tajny załącznik, w którym III Rzesza i ZSRS ustaliły, że podział ziem polskich zostanie dokonany wzdłuż rzek Narew, Wisła i San.

▲ Kolumna policjantów i żołnierzy wziętych do niewoli, konwojowana przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. (sowiecka kronika filmowa, Wikimedia Commons)



Układ moskiewski rozwiązywał Hitlerowi ręce i 1 września 1939 r. armia niemiecka uderzyła na Polskę. 17 września 1939 r. Armia Czerwona napadła na państwo polskie od wschodu. W jej ręce dostało się ponad 200 tys. polskich żołnierzy.

JAKI BYŁ STOSUNEK WŁADZ ZWIĄZKU SOWIECKIEGO DO POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH?

Oficerów Wojska Polskiego postanowiono zatrzymać w niewoli, gdyż się obawiano, że będą w sojuszniczej Francji odbudowywać polską armię. Osadzono ich w obozach w Kozielsku koło Smoleńska (4,5 tys.) i Starobielsku niedaleko Charkowa (3,9 tys.). Zatrzymano też policjantów, żandarmów, pracowników wywiadu i kontrwywiadu oraz funkcjonariuszy Służby Więziennej. Uważano ich za wrogów komunizmu i władzy sowieckiej. Zostali oni umieszczeni w obozie w Ostaszkwie koło Kalinina (6,3 tys.). Wszystkimi wymienionymi obozami zarządzała budząca grozę sowiecka policja polityczna – NKWD.

Inny był los żołnierzy szeregowych wziętych do niewoli. Większość z nich albo zwolniono – jeśli pochodzili z polskich ziem wschodnich, zajętych przez ZSRS – albo przekazano władzom niemieckim – jeśli pochodzili z terenów zajętych przez Niemcy. Łącznie z sowieckich obozów jenieckich wypuszczono około 85 tys. szeregowych. Zatrzymano jedynie 25 tys. jeńców tej kategorii w celu wykorzystania ich do prac drogowych, ale także ich zamierzano zwolnić w końcu 1939 r.

JAKIE BYŁY PLANY WŁADZ SOWIECKICH WOBEC JEŃCÓW?

Zbadano życiorysy i nastroje oficerów, a także starano się wyłowić spośród nich „element kontrrewolucyjny”. Pod tym pojęciem rozumiano policjantów, właścicieli ziemskich, członków partii politycznych i organizacji społecznych itd.



Podpisanie układu
Ribbentrop-Mołotow

Oficerów poddano też zmasowanemu oddziaływaniu ideologicznemu; zamierzano – jak można przypuszczać – przekształcić ich w zwolenników komunizmu i władzy sowieckiej. Akcja ta zakończyła się fiaskiem. Jeńcy – z nielicznymi wyjątkami – pozostali wierni Polsce i absolutnie przekonani, że Rzeczpospolita się odrodzi, a okupanci poniosą klęskę.

Inne były zamierzenia wobec jeńców zgromadzonych w obozie w Ostaszku. W końcu 1939 r. postanowiono wszcząć wobec nich postępowania karne i skazać na obozy pracy przymusowej za rzekome przestępstwa popełnione w przeszłości, a więc zwalczanie wywrotowej działalności komunistycznej w Polsce (walkę z „ruchem rewolucyjnym”). W lutym 1940 r. dziesiąta część jeńców z Ostaszku była już skazana na obozy pracy na Kamczatce. Jednak w pierwszych dniach marca 1940 r. szef NKWD Ławrientij Beria wstrzymał dalsze wydawanie wyroków. A 5 marca 1940 r. zwrócił się do Biura Politycznego z propozycją, która burzyła wcześniejsze plany: wszyscy jeńcy – w liczbie 14 700 –

mieli zostać rozstrzelani. Ponadto Beria proponował zgładzenie 11 tys. obywateli polskich aresztowanych przez NKWD i przebywających w więzieniach na okupowanych przez ZSRS ziemiach polskich.



Szef NKWD Ławrentij Beria

KIM BYLI WIĘŹNIOWIE, KTÓRYCH CHCIAŁ ROZSTRZELAĆ BERIA?

W znacznej mierze należeli do tych samych kategorii osób, które trzymano w obozach jenieckich. Wśród aresztowanych nie brakowało zatem oficerów polskiej armii, policjantów, żandarmów, ziemian czy funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nowe kategorie stanowili przede wszystkim członkowie konspiracyjnych organizacji antysowieckich (które powstały po najeździe ZSRS na Polskę), a także osoby aresztowane podczas próby przedostania się spod okupacji niemieckiej pod okupację sowiecką (uchodźcy).

Łącznie Beria proponował rozstrzelać 11 tys. więźniów z ponad 18 tys. ogółem przetrzymywanych w więzieniach na terenach okupowanych przez Sowieców.

JAK SZEF NKWD UZASADNIAŁ SWĄ PROPOZYCJĘ I JAKIE BYŁO JEJ ŹRÓDŁO?

Jeśli chodzi o jeńców, uzasadnienie było następujące: oficerowie i policjanci osadzeni w obozach próbują kontynuować działalność „kontrewolucyjną” i prowadzą agitację antysowiecką. Oczekują zwolnienia, by włączyć się do walki z władzą sowiecką.

Z kolei więźniowie – oficerowie, policjanci i żandarmi – odgrywali kierowniczą rolę w antysowieckich organizacjach konspiracyjnych ujawnionych przez NKWD. Także wśród zatrzymanych uchodźców spod okupacji niemieckiej było wielu członków tego typu organizacji.

Źródło propozycji Berii nie jest znane. Można je upatrywać w doniesieniach z obozów jenieckich. Informowano w nich, że jeńcy obozu w Ostaszko-



wie planują na wiosnę 1940 r. ucieczkę do Finlandii, która była w stanie wojny z ZSRS, i wstąpienie do armii fińskiej. Z kolei z raportów z Kozielska i Starobielska wynikało, że jeńcy nie ulegli bolszewickiej propagandzie, nie stracili patriotycznego ducha. To mogło skłonić szefa NKWD do uznania ich – jak pisał – za „zatwardziały, nierokujących poprawy wrogów władzy sowieckiej”, których należy unicestwić.

Ostatecznie chodziło prawdopodobnie o to, by mordując tego rodzaju ludzi, radykalnie zlikwidować możliwość oporu przeciwko sowieckiej okupacji ziem polskich. W szerszej zaś perspektywie – uniemożliwić odbudowę suwerennego państwa polskiego.

▲
Żołnierze polscy konwojowani przez Armię Czerwoną
(Wikimedia Commons)



JAKA BYŁA REAKCJA BIURA POLITYCZNEGO?

Jeszcze tego samego dnia Biuro Polityczne zatwierdziło propozycje Berii. Nakazano zastosowanie wobec jeńców i więźniów „trybu specjalnego”, czyli wydanie wyroków śmierci wyłącznie na podstawie materiałów zebranych przez NKWD (był to zatem tryb zaoczny). Miała to zrobić specjalnie powołana „trójka” funkcjonariuszy NKWD: Wsiewołod Mierkułow, Bogdan Kobułow (obaj byli zastępcami Berii) i Leonid Basztakow (naczelnik I Wydziału Specjalnego NKWD).

Członkami Biura Politycznego, którzy opowiedzieli się za przyjęciem zbrodniczych propozycji Berii, byli Józef Stalin, Władimir Mołotow, Kliment Woroszyłow, Anastas Mikojan, Łazar Kaganowicz i Michaił Kalinin.

▲
Jeden z gmachów zarządu
NKWD w Kalininie



Jeden z zamordowanych jeńców
gen. Henryk Minkiewicz (fot. NAC)



Jeden z zamordowanych więźniów
gen. Juliusz Malczewski (fot. NAC)



Jeden z zamordowanych jeńców
gen. Stanisław Haller (fot. NAC)

JAK POSTĄPIONO Z JEŃCAMI WOJENNYMI?

Egzekucję przeprowadzono w kwietniu i maju 1940 r. Jeńców z Kozielska – w absolutnej większości – przetransportowano do Katynia niedaleko Smoleńska. Tu, w lesie na terenie ośrodka wypoczynkowego NKWD, zgładzono ich strzałem z pistoletu w tył głowy i pogrzebano w uprzednio wykopanych dołach. Pozostałych – nielicznych – więźniów wywieziono do Smoleńska i zastrzelono w siedzibie zarządu NKWD obwodu smoleńskiego. Ich zwłoki przetransportowano do Katynia, gdzie łącznie spoczęło 4415 zamordowanych jeńców obozu kozielskiego.

6287 osób przetrzymywanych w Ostaszkowie przewieziono do Kalinina i zamordowano w budynku miejscowego zarządu NKWD – strzałem w potylicę. Zwłoki pogrzebano w lesie koło wsi Miednoje pod Kalininem.

3812 jeńców ze Starobielska zamordowano w Charkowie, w gmachu zarządu NKWD. Zostali zgładzeni strzałem z pistoletu oddanym w kark. Pogrzebano ich w lesie koło wsi Piatichatki niedaleko Charkowa.

Ocalało 395 jeńców. Motywy wyłączenia ich z egzekucji znane są tylko częściowo. Wiadomo np., że o wydanie niektórych jeńców wystąpiły niemiecka ambasada i misja litewska w ZSRS. Wśród ocalonych byli też agenci zwerbowani w obozach oraz zwolennicy współpracy ze Związkiem Sowieckim.

JAKI BYŁ LOS WIĘZNIÓW?

Rozstrzelano 7305 osób, a więc mniej niż zakładał Beria.

3870 osób z więzień w Brześciu nad Bugiem, Wilejce, Pińsku i Baranowiczach przewieziono do więzienia w Mińsku na Białorusi i tam zamordowano. Ich personalia do dzisiaj nie są znane. Wedle uzasadnionych przypuszczeń ciała pogrzebano na uroczysku Kuropaty pod Mińskiem.

Pozostałych 3435 więźniów przetrzymywanych w więzieniach we Lwowie, Równem, Łucku, Tarnopolu, Drohobyczu i Stanisławowie przetransportowano do więzień w Kijowie, Charkowie i Chersoniu i tam pozbawiono życia (najwięcej, prawie 2 tys. osób, w Kijowie, zwłoki pogrzebano w lesie w podkijowskiej wsi Bykownia). Znamy imiona i nazwiska tych osób. Oprócz Polaków, którzy stanowili większość, byli wśród nich przedstawiciele mniejszości narodowych – Ukraińcy, Żydzi i inni.

ZBRODNIA KATYŃSKA



Witold Wasilewski

KRÓTKA HISTORIA SPRAWY KATYŃSKIEJ

szczych nazwisk ofiar.

Romualda Lukasa z wielu innych.

gładziny zwłok doprowa- niewiarygodnego odkry-

ię, że czaszki były prze- łami, przyczem otwór dowol się w kości poty- cylotowy na kości cło- czole, względnie na ko- skroniowej.

najmniejszej wątpliwości, nieludsko pomordowa- h oficerów armji polskiej i z nieznannej odległości, nleslychanem bestjalstwie prawców z pod znaku niewątpliwie było to ich

wojskowych władz nie-

mieokich udala się na miejsce straszliw- każni bolszewickiej delegacja polska, skład- dajaca się z przedstawicieli świata litera- kiego, dziennikarskiego, społecznego oru- świata pracy z Ferdynandem Goetlem, zn- nym pisarzem i członkiem Pol. Akad. Literaturny na czołe. — Masowy grób tek i tysiecy niewinnie i w bestjalstwie- sów pomordowanych ofiar, których zwłok- rzucona w nieładzie leżały w rozmaitych- pozycjach, niejednokrotnie ze skropowa- nemi rekoma, pod niemi zaś dalsze wa- stwy trupów — widok ten wywarł u członkach polskiej delegacji wstrząsają- wrazenie. Można sobie wyobrazić, jak- straszna i bolesna tragedia musieli prze- żyć ci nieszczesliwi ludzie, zdala od swych- najblizszych, zdala od kraju rodzinnego- rzuconci na pastwę losu, na poniewierku- by wreszcie po kilkumiesięcznym pobyciu- w niewoli sowieckiej pójść na zagładę- rak krwawym siepaczy moskiewskich.

Delegacja przy agnoskowaniu zwłok.

te) uprzejmości wojsko- | delegacja polska miała możność uczestn- mieckich w Smoleńsku, | ozenia przy sekcji i agnoskowaniu szczątk-

1000 oficerów polskich w przez bolszewików



KRAKOWSKI
20 gr.
Nr. 89.
ków, piątek 16 kwietnia 1943

Bestjalstwo bolszewików. Dowołało cały obóz oficerów.

Nasz sprawozdawca opowiada o swych wrażeniach.

zwłoki ludzkie w mundurach wojskowych, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. Na miejscu tem okoliczni właściciele postawili dwa niedoinie wykonane krzyże brzo- sowe.

Tymczasem wiadomono o odkry- podjęty energicznie akcje, mająca na celu ustalenie okoliczności, szczegółów, zwłok i identyfikacji.

ków kilkunastu oficerów polskich — ofiar masowej katorżi bolszewickiej. Pracami temi objętości kierował dr Guziard Buhtz, profesor uniwersytetu we Wrocławiu i dyrektor uniwersyteckiego kryminalistyki.

Od niemieckich władz i naskowej Rosjan delegacji wzięto...

Władze sowieckie do lata 1941 r. bardzo skutecznie ukrywały zbrodnię nazwaną później katyńską. Sytuacja zmieniła się po ataku Niemiec na ZSRS 22 czerwca 1941 r. Premier rządu RP na uchodźstwie gen. Władysław Sikorski podpisał 30 lipca 1941 r. układ przywracający relacje pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim. W ZSRS rozpoczęto formowanie polskiej armii, na której czele stanął gen. Władysław Anders. We wrześniu 1941 r. okazało się, że do armii Andersa stawiło się jedynie kilkaset osób zwolnionych z obozu w Griazowcu, nie ma zaś kilkunastu tysięcy jeńców przetrzymywanych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Polacy zaczęli pytać, co się z nimi dzieje. Dlaczego dotychczas ich nie zwolniono? Kiedy to nastąpi? Strona sowiecka zbywała te pytania milczeniem lub udzielała absurdalnych odpowiedzi; np. Stalin w rozmowie z Sikorskim oświadczył, że polscy jeńcy mogli uciec do Mandżurii. Rotmistrz Józef Czapski, który poszukiwał kolegów, łudził się, że może oficerowie przebywają w najdalszych rejonach ZSRS i zostaną zwolnieni wiosną 1942 r.

W końcu lutego 1943 r., uzyskawszy informacje od miejscowych Rosjan, Niemcy rozpoczęli badania w Lesie Katyńskim i odnaleźli zwłoki oficerów WP. Masowa ekshumacja, przeprowadzona wiosną 1943 r., dostarczyła dowodów, że mord dokonali w 1940 r. funkcjonariusze sowieccy. Minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels postanowił nagłośnić to odkrycie. 11 kwietnia 1943 r. niemiecka Agencja Informacyjna „Transocean”, a 13 kwietnia Radio Berlin ogłosiły wiadomość o odnalezieniu koło Katynia ciał polskich oficerów zamordowanych przez bolszewików.

Odpowiedzialność sowiecką potwierdziły w 1943 r. badania Komisji Technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża i orzeczenie Międzynarodowej Komisji Lekarskiej. W toku badań zorientowano się, że w Katyniu, jak zaczęto określać miejsce zbrodni, Sowieci zabili jeńców z obozu w Kozielsku, a jeńców ze Starobielska i Ostaszkowa prawdopodobnie zgładzili w innych miejscach.

15 kwietnia 1943 r. Sowieckie Biuro Informacyjne opublikowało komunikat, w którym wskazano jako winnych mordy Niemców. Twierdzono, że to Goebels i jego poplecznicy dokonali prowokacji przeciwko ZSRS. Sformułowano tym samym główną tezę kłamstwa katyńskiego. Grupa funkcjonariuszy NKGB i NKWD zastraszała świadków i prokurowała dowody, które służyły uzasadnieniu kłamstwa o winie niemieckiej. Sowiecka komisja, na której czele stał Nikołaj Burdenko, ogłosiła 24 stycznia 1944 r., iż zeznania świadków, eksperytyza sądowo-lekarska i dokumenty wydobyte z dołów katyńskich „wskazują, że jeńcy wojenni – Polacy zostali rozstrzelani przez Niemców jesienią 1941 r.”

21 kwietnia 1943 r. stojący na czele Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej Georgi Dymitrow zwrócił się z Moskwy drogą radiową do sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej Pawła Findera w Warszawie o przesłanie rezolucji uznającej odpowiedzialność niemiecką za zbrodnię katyńską. 23 kwietnia 1943 r. organ Polskiej Partii Robotniczej „Trybuna Wolności” wydrukował zgodne z tym oczekiwaniem stanowisko partii, reszta konspiracyjnej prasy komunistycznej także powieliła fałsz. W ZSRS komunistyczny Związek Patriotów Polskich przeprowadził podobną akcję propagandową w prasie, a nawet wydał w 1944 r. zbiór artykułów pod przewrotnym tytułem *Prawda o Katyniu*. W propagowanie ustaleń komisji Burdenki włączyło się dowództwo armii gen. Zygmunta Berlinga.

Wszyscy sprawujący później władzę w komunistycznej Polsce musieli uznać sowieckie kłamstwo katyńskie za prawdę. Dlatego nazwano je kłamstwem założycielskim PRL.

Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie udzielili rządowi RP na uchodźstwie pomocy. Winston Churchill i Franklin D. Roosevelt wymusili wycofanie polskiego wniosku do Międzynarodowego Czerwonego

Krzyża o przeprowadzenie dochodzenia. Gdy 25 kwietnia 1943 r. rząd ZSRS zerwał stosunki z rządem RP, mocarstwa anglosaskie nie doprowadziły do cofnięcia tej decyzji. Motywem postępowania przywódców zachodnich była obawa przed rozłamem w koalicji antyhitlerowskiej i wola budowy powojennego ładu w sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Później postawa rządów i elit zachodnich zmieniała się zależnie od ich ideologicznego profilu oraz od sytuacji międzynarodowej.

Podczas procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norimberdze w latach 1945–1946 sowieccy prokuratorzy włączyli mord katyński do oskarżenia niemieckich podsądnych. Skazanie Niemców za zbrodnię katyńską oznaczałoby triumf fałszerstwa, ale sprawę pominięto w wyroku.

W latach 1951–1952, w okresie wojny w Korei, w Izbie Reprezentantów Kongresu USA działała komisja śledcza badająca mord w Lesie Katyńskim, której przewodniczył Ray Madden. Komisja Maddena stwierdziła, że Sowietci odpowiadają za mord na oficerach WP i innych przedstawicielach polskich elit. Związek Sowiecki odmówił pomocy w śledztwie, a w bloku wschodnim przeprowadzono kampanię propagującą kłamstwo katyńskie. Największe rozmiary przybrała ona w Polsce Ludowej. Prasa została zalana tendencyjnymi artykułami, a koncern „Czytelnik” wydał kłamliwą książkę Bolesława Wójcickiego *Prawda o Katyniu*.

Rząd RP na uchodźstwie podjął duży wysiłek w celu przekazania opinii światowej wiedzy o Katyniu. W latach 1946–1947 w Londynie opublikowano po angielsku raporty katyńskie. W 1948 r. ukazało się opracowanie *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów* – z przedmową Władysława Andersa, przemycane później do Polski. Od 1943 r. przez pół wieku polscy emigranci, m.in. Józef Czapski, Józef Mackiewicz, Wiktor Sukiennicki, Adam Moszyński, Kazimierz Zawodny i Stanisław Swianiewicz, dokumentowali i opisywali sprawę katyńską. W latach siedemdziesiątych Polacy i Brytyjczycy w Zjednoczonym Królestwie przypominali o mordzie katyńskim za pomocą publikacji oraz audycji BBC. Związek Sowiecki odpowiedział na to interwencjami dyplomatycznymi do władz brytyjskich.

W Polsce Ludowej kłamstwo katyńskie było państwową wersją historii. Za pomocą cenzury nie dopuszczano do przekazywania wiedzy o dramacie z 1940 r. Kontrolowano książki, gazety, czasopisma naukowe, audycje radiowe i telewizyjne, a nawet napisy na symbolicznych grobach ofiar. W październiku 1956 r. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka zganiał słuchaczy za postawienie na spotkaniu pytania o sprawę katyńską. Zalecenie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z połowy lat siedemdziesiątych stanowiło: „Nie wolno dopuszczać jakichkolwiek prób obarczania ZSRR odpowiedzialnością za śmierć polskich oficerów w lasach katyńskich”. Informacje na ten temat cenzurowano do 1989 r.

Władze w różnych momentach propagowały zmyślenie o odpowiedzialności Niemców za zbrodnię katyńską. Rozpowszechniano je nie tylko w okresie rządów Bolesława Bieruta, ale też po 1956 r., np. w informacji dla wojska z marca 1981 r., kiedy armią i rządem kierował gen. Wojciech Jaruzelski. W innych okresach preferowano przemilczanie tematu, ale nie wycofywano się z fałszerstwa. Opracowania propagujące tezę o sprawstwie niemieckim nie znikwały z bibliotek, rzetelne zaś nie miały do nich dostępu. Za poczynienie w książkach dopisków wyjaśniających, co się stało w 1940 r., ścigano w 1975 r. pewnego emeryta z Rzeszowa.

W materiałach archiwalnych MBP, MSW, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, sądów powszechnych i wojskowych oraz kolegiów do spraw wykroczeń odnaleziono przeszło sto przypadków postawienia zarzutów za szerzenie wiedzy o Katyniu. Wyroki zapadały od lat czterdziestych do osiemdziesiątych. Przed 1956 r. sprawy kończyły się na ogół wyrokiem bezwzględnego więzienia, później zwykle kary pozbawienia wolności zawieszano lub zasądzano grzywny. Represje spadały na członków rodzin osób zamordowanych, nauczycieli, duchownych, robotników, rzemieślników, którzy powiedzieli lub napisali prawdę. Skazywano uczniów wspominających na lekcji o zbrodni. W pierwszych latach po wojnie zacięto ścigano polskich świadków ekshumacji z wiosny 1943 r., od ekspertów PCK i dziennikarzy po pracowników fabryk. 30 września 1953 r. sąd wojskowy w Krakowie skazał księ-

dza Jana Lecha na dziesięć lat więzienia, trzy lata infamii i przepadek całego majątku za zorganizowanie przesłuchań świadków, które miały obciążyć ZSRS winą za mord katyński. Później Służba Bezpieczeństwa ścigała za opowiedzenie o Katyniu np. kolegom w kopalni lub przygodnym pasażerom w pociągu. W 1967 r. dwóch studentów KUL zostało skazanych na dwa lata więzienia za szerzenie m.in. wiadomości na temat zbrodni z 1940 r.

W latach czterdziestych i w pierwszej połowie pięćdziesiątych o Katyniu przypominały w Polsce oddziały podziemia oraz młodzieżowe konspiracyjne organizacje antykomunistyczne. Potem przełamywanie cenzury było głównie zasługą zachodnich rozgłośni radiowych i osób, które przekazywały wiedzę innym.

Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych walkę o pamięć historyczną Polaków podjęta zorganizowana, niezalegalizowana opozycja polityczna. W latach 1977–1989 poza cenzurą, w tzw. drugim obiegu wydawniczym, ukazały się poświęcone sprawie katyńskiej publikacje prasowe i książki, np. w 1980 r. wydawnictwo „Głos” wydało *Dzieje sprawy Katynia* Jerzego Łojka (pod pseudonimem Leopold Jerzewski). W 1978 r. w Krakowie powstał w konspiracji Instytut Katyński, kierowany przez Adama Macedońskiego. Wydawał on drugo-obiegowy „Biuletyn Katyński”. W 1979 r. w Warszawie powołano podziemny Komitet Katyński, na którego czele stanął Stefan Melak. Komitet organizował m.in. obchody w Dolince Katyńskiej na Powązkach Wojskowych w Warszawie, gdzie od lat pięćdziesiątych ludzie składali kwiaty.

Po strajkach w sierpniu 1980 r. działacze NSZZ „Solidarność”, Niezależnego Zrzeszenia Studentów i niezalegalizowanej Konfederacji Polski Niepodległej kolportowali publikacje o sowieckiej zbrodni. 31 lipca 1981 r. bracia Melakowie postawili w Dolince Katyńskiej pomnik, przygotowany w garażu. W nocy ukradli go funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. o zbrodni z 1940 r. przypomniano podczas opozycyjnych manifestacji i akcji ulotkowych. W niektórych kościołach rzymskokatolickich odświeżano tablice upamiętniające pomordowanych oficerów. W 1988 r. powstały stowarzyszenia członków

rodzin ofiar, jedno z nich w Warszawie pod opieką ks. Stefana Niedzielaka, zamordowanego przez „nieznanych sprawców” w nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r.

Dopiero w toku przemian politycznych 1989 r. władze PRL stopniowo godziły się z obecnością w przestrzeni publicznej wiedzy o zbrodni Sowietów. W październiku 1989 r. powstał niezależny Komitet Badań Zbrodni Katyńskiej, który podjął jawne działania, podobnie jak stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. W 1990 r. o Katyniu można było pisać bez żadnych ograniczeń, co zaowocowało rzetelnymi publikacjami. Kłamstwo założycielskie Polski Ludowej nie przeżyło jej upadku.

Aż do załamania się komunizmu w Polsce przywódca Związku Sowieckiego Michaił Gorbaczow nie wycofał się z kłamstwa. Dopiero 13 kwietnia 1990 r. w komunikacie agencji prasowej TASS jako sprawców zbrodni na polskich oficerach wskazano „Berię, Mierkułowa i ich pomocników”. Gorbaczow przekazał polskim władzom kopie niektórych dokumentów NKWD. Od 1990 r. Główna Prokuratura Wojskowa ZSRS, później Federacji Rosyjskiej, prowadziła dochodzenie w sprawie Katynia. Kluczowe świadectwa zbrodni z 1940 r. zgromadzone w „teczce specjalnej” przechowywanej w archiwum KC KPZS, a także większość znanych dziś dokumentów NKWD ujawniono po rozwiązaniu ZSRS w 1991 r.

W 1992 r. prezydent Rosji Borys Jelcyn odtajnił decyzję Politbiura WKP(b) z 5 marca 1940 r. i pozostałe dokumenty z „teczki specjalnej”, które mówiły o zamordowaniu – poza jeńcami wojennymi – również więźniów. Świadectwa wydobyte z archiwów pozwoliły szczegółowo zrekonstruować przebieg wydarzeń, listę ofiar z obozów i częściowo z więzień, ale bez tzw. listy białoruskiej. Wytypowano miejsca zgładzenia więźniów i ukrycia ich zwłok, z których dzięki badaniom ekshumacyjno-archeologicznym zdołano potwierdzić Kijów-Bykownię. Polscy i rosyjscy naukowcy wydali cenne edycje dokumentów poświęcone problematyce katyńskiej. Rosyjskie stowarzyszenie „Memoriał” podjęło trud upamiętnienia polskiej martyrologii, który kontynuuje do dziś pomimo wrogiej postawy władz Rosji.

W połowie lat dziewięćdziesiątych w Rosji zostało reaktywowane kłamstwo o niemieckim sprawstwie zbrodni, w XXI wieku pojawiało się ono wie-

lokrotnie w rosyjskich publikacjach książkowych i prasowych, telewizji, Internecie.

W 2004 r. rosyjska prokuratura umorzyła śledztwo katyńskie, uznając masowy mord za przestępstwo pospolite. Nie przekazano Polsce kopii kompletu akt dochodzenia. Aktualne władze Rosji nie wycofały się z deklaracji na temat Katynia z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych, ale podważają ich znaczenie. Rosyjskie instytucje nie dopuszczają do przypisania Związkowi Sowieckiemu i Rosji prawnej odpowiedzialności za mord polskich obywateli. Twierdzą, że zbrodnia pozostaje nie do końca wyjaśniona, nie można np. jakoby określić, kto konkretnie padł jej ofiarą. Taką argumentację stosowano przy odrzucaniu w XXI wieku wniosków stowarzyszenia „Memoriał” do Głównej Prokuratury Wojskowej i sądu rejonowego w Moskwie o rehabilitację poszczególnych ofiar zbrodni katyńskiej.

Historia sprawy katyńskiej, tak jak sama zbrodnia, była wyjątkowa. Tajemnicę o sowieckim mordzie z 1940 r. zdemaskowano w 1943 r. Komuniści odpowiedzieli wielkim kłamstwem. W jego propagowanie i obronę zaangażowali niespotykane w historii środki. Ci, którzy znali prawdę i ją głosili, byli śledzeni, zastraszani, więzieni, zabijani. Współczesny powrót kłamstwa katyńskiego pokazuje, że sprawa ta jest nadal aktualna.

Małgorzata Kuźniar-Plota

INFORMACJA O POLSKIM ŚLEDZTWIE KATYŃSKIM



Śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej – czyli w sprawie stanowiących zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciwko ludzkości zabójstw nie mniej niż 21 768 obywateli polskich dokonanych od 5 marca do bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 1940 r. na terytorium ZSRR przez funkcjonariuszy tego państwa, wykonujących podjętą w Moskwie 5 marca 1940 r. uchwałę Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), tj. o przestępstwo z art. 118 § 1 kk w zb. z art. 123 § 1 pkt. 3 i 4 kk i inne – jest prowadzone przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie od 30 listopada 2004 r.

Powszechna wiedza o śmierci Józefa Stalina i innych wysokich funkcjonariuszy partyjnych i państwowych ZSRR nie stanowiła przeszkody do wszczęcia śledztwa katyńskiego, ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej w art. 45 ust. 4 nakazuje bowiem wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego nawet wówczas, gdy wiadomo, że nie żyją już sprawcy zbrodni. Celem śledztwa – oprócz przesłanek wynikających z ogólnych uregulowań kodeksu postępowania karnego (wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby winnej) – jest również „wyjaśnienie okoliczności sprawy, a w szczególności ustalenie osób pokrzywdzonych” (art. 45 ust. 3 ustawy o IPN-KŚZpNP). To uregulowanie ustawodawca wprowadził, mając na względzie m.in. powinność zadośćuczynienia wszystkim pokrzywdzonym.

Wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy to ustalenie nazwisk wszystkich ofiar zbrodni katyńskiej, ustalenie nieznanych dotąd miejsc ich

każni i pochówku, sporządzenie pełnej listy osób, którym przysługują prawa pokrzywdzonych, ustalenie wszystkich osób biorących udział zarówno w podjęciu, jak i wykonaniu decyzji z 5 marca 1940 r., określenie zakresu odpowiedzialności każdej z nich i – jeśli to będzie możliwe – pociągnięcie do odpowiedzialności żyjących sprawców. Realizacja tych zamierzeń jest uwarunkowana możliwością zebrania pełnego materiału dowodowego.

Śledztwo prowadzi obecnie zespół złożony z dwóch prokuratorów Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. Ich pracę wspierają inni prokuratorzy IPN w jedenastu oddziałowych komisjach w Polsce i ich delegaturach, którzy zgodnie z właściwością miejscową swych komisji dokonują przesłuchań świadków w ramach pomocy prawnej.

Czynności dowodowe w śledztwie koncentrują się na przesłuchiwanie świadków oraz poszukiwaniu materiałów archiwalnych odnoszących się do zbrodni katyńskiej. Do chwili obecnej przesłuchano łącznie 3970 świadków. Większość z nich stanowią członkowie rodzin zamordowanych. Czynności przesłuchania świadków są prowadzone nie tylko w Polsce, ale również poza jej granicami. W kraju i poza nim poszukiwane są dokumenty i inne dowody mogące mieć istotne znaczenie dla przedmiotu postępowania. Rozliczne kwerendy mają doprowadzić do odnalezienia archiwalnych dokumentów, fotografii i dokumentalnych materiałów filmowych dotyczących zbrodni katyńskiej.

Z uwagi na istotne znaczenie dla naszego śledztwa materiału dowodowego zgromadzonego przez Naczelną Prokuraturę Wojskową Federacji Rosyjskiej w śledztwie o sygnaturze 159, Oddziałowa Komisja w Warszawie wystąpiła dwukrotnie w 2005 i 2009 r. do Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej z wnioskami o udzielenie pomocy prawnej w naszym postępowaniu karnym, tj. udostępnienie całości akt śledztwa 159, przekazanie kopii lub odpisów akt tego śledztwa oraz postanowienia o jego umorzeniu. Do chwili obecnej do akt polskiego śledztwa katyńskiego wpłynęło w kilku transzach łącznie 148 tomów kopii akt postępowania nr 159. Wśród tej dokumentacji nie ma tzw. białoruskiej listy katyńskiej, tj. dokumentów zawierających personalia 3870 obywateli polskich osadzonych w więzieniach na tzw. Zachodniej Białorusi i zamordo-

wanych w ramach zbrodni katyńskiej, bądź innych dokumentów źródłowych pozwalających na jej odtworzenie.

Ponieważ nie doszło do przekazania kserokopii pozostałych 35 tomów akt oraz postanowienia z 21 września 2004 r. o umorzeniu śledztwa nr 159, w grudniu 2013 r. Oddziałowa Komisja w Warszawie skierowała kolejny wniosek o udzielenie pomocy prawnej. Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej zajęła negatywne stanowisko odnośnie do jego wykonania. Nie udało się także uzyskać z prokuratury Republiki Białorusi kopii materiałów ze śledztwa prowadzonego w sprawie masowych grobów w Kuropatach koło Mińska. Natomiast Oddziałowa Komisja w Warszawie uzyskała szereg materiałów z Niemiec, Ukrainy i Stanów Zjednoczonych.

Najważniejszym zadaniem stojącym przed prokuratorami z zespołu śledczego jest jak najpełniejsze zrealizowanie – przy istniejących ograniczeniach w dostępie do nowych materiałów źródłowych – celów śledztwa. Wobec upływu czasu i obowiązującej w ustawodawstwie Federacji Rosyjskiej zasady niewydawania swoich obywateli należy stwierdzić, że polskie śledztwo katyńskie ma obecnie charakter historyczny i finalnie nie doprowadzi do prawnego osądzenia sprawców zbrodni. Nie umniejsza to jednak rangi tego postępowania, albowiem odtworzenie okoliczności zbrodni i ustalenie jej sprawców – zarówno tych podejmujących decyzję z 5 marca 1940 r., jak i tych, którzy wykonywali ją na wszystkich szczeblach NKWD – jest naszą powinnością. Obowiązuje bowiem zasada indywidualizacji odpowiedzialności za zbrodnie. Przesłębstwo może popełnić konkretny człowiek, a nie państwo czy jego instytucja.

Adam Siwek

ZBRODNI KATYŃSKA

ZNAKI
PAMIĘCI

Zbrodnia dokonana przez sowiecki reżim na oficerach Wojska Polskiego i funkcjonariuszach II Rzeczypospolitej pozostawiła niezabliźnioną ranę w pamięci zarówno rodzin ofiar, jak i całego narodu polskiego. Najbliżsi zostali pozbawieni możliwości pochowania i pożegnania swoich mężów, ojców, braci. W sposób naturalny pojawiła się potrzeba przynajmniej symbolicznego upamiętnienia pomordowanych, stworzenia namiastki mogił.

Władza komunistyczna instalująca się w Polsce od połowy 1944 r. bezwzględnie eliminowała wszelkie publiczne informacje o zbrodni katyńskiej i jej ofiarach. Rodzinom pozostała zatem pamięć pielęgnowana w dyskrekcji, w kręgu najbliższych i zaufanych osób. Manifestowano tę pamięć w zawoalowany sposób – nazwiska tych, którzy przepadli na Wschodzie, umieszczano na rodzinnych nagrobkach. Z braku wiedzy o innych miejscach kaźni rodziny zazwyczaj łączyły miejsce śmierci bliskich z Katyniem. Cmentarze i kościoły były pierwszymi miejscami materialnego upamiętnienia ofiar stalinowskich zbrodni.

Walka z szerzonym przez Sowietów i polskich komunistów kłamstwem katyńskim stała się jednym z głównych celów środowisk niepodległościowych, legalnych władz polskich na uchodźstwie, wielu liderów powojennej emigracji politycznej. Skutecznym orężem w tej walce były pomniki wznoszone w kolejnych miastach zachodniej Europy i za oceanem. Monumenty propagujące na Zachodzie prawdę o sprawcach zbrodni katyńskiej, podważające legitymizację władzy komunistycznych uzurpatorów, wywoływały wściekłe ataki sowieckich i peerelowskich służb dyplomatycznych i agentury.



Grób rodziny Turków na cmentarzu parafialnym w Pułtusku. Upamiętnienie kpt. Czesława Turka (w 1939 r. por.), pochowanego w Charkowie (fot. A. Siwek 2019)

W Polsce oficjalne upamiętnianie ofiar zbrodni NKWD stało się możliwe dopiero po przemianach ustrojowych w 1989 r. Od tego czasu powstały tysiące pomników i tablic. W ramach programu „Katyń... ocalić od zapomnienia” posadzono już blisko 5 tys. dębów. Prezentujemy wybór najważniejszych lub najciekawszych obiektów poświęconych zbrodni katyńskiej znajdujących się w Polsce i poza jej granicami.



Grób rodzin Lewickich i Sokołowskich na cmentarzu parafialnym w Marysinie Wawerskim (Warszawa). Upamiętnienie mjr. Wiesława Sokołowskiego, pochowanego w Charkowie (fot. A. Siwek 2019)

Pomnik na cmentarzu
w Gunnersbury w Londynie
(fot. A. Siwek 2012)



UPAMIĘTNIE NIA KATYŃSKIE ZA GRANICĄ

Pomnik katyński w Londynie

Inicjatywa stowarzyszenia Fundusz Budowy Pomnika Katyńskiego w Londynie pod patronatem prezydentów RP na uchodźstwie Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego. Projektanci: brytyjski pisarz Louis FitzGibbon, autor książek o Katyniu, oraz Stefan Adam Zamoyski. Wobec protestów i gróźb Związku Sowieckiego władze brytyjskie nie wyraziły zgody na lokalizację pomnika w przestrzeni miejskiej, odmówiły również udziału przedstawicieli rządu Zjednoczonego Królestwa w ceremonii odsłonięcia oraz brytyjskiej asysty wojskowej. Pomimo prób zastraszania przez komunistyczne służby specjalne, a nawet fizycznych ataków na rodziny inicjatorów pomnika, został on odsłonięty 8 września 1976 r. na cmentarzu w Gunnersbury. Ceremonii dokonała Maria Chełmecka, wdowa po Tadeuszu Chełmeckim, komisarzu Straży Granicznej zamordowanym w Twerze.

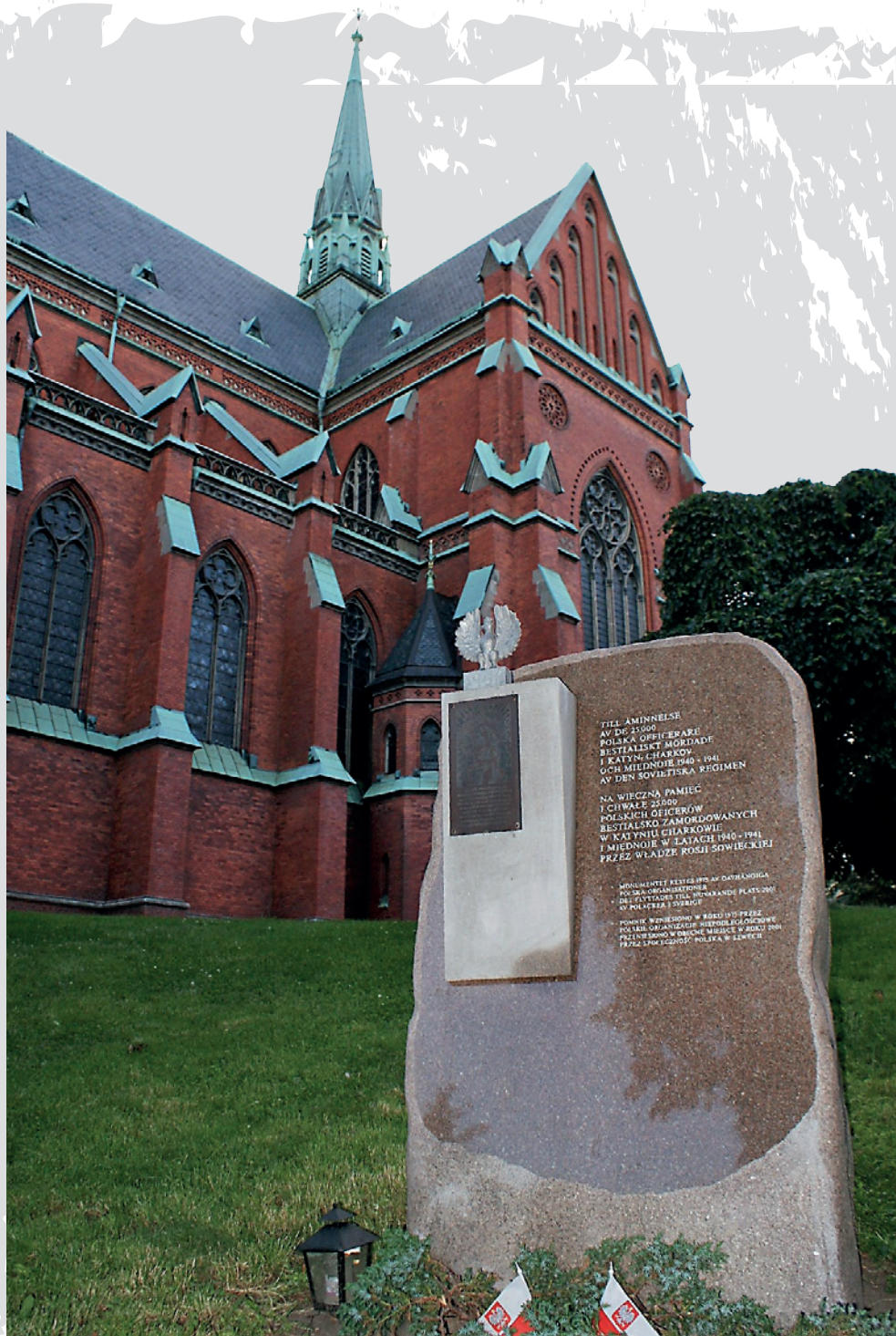
Pomnik katyński w Sztokholmie

Przedsięwzięcie polskiej emigracji w Szwecji w połowie lat sześćdziesiątych spotkało się z bardzo niechętną reakcją władz szwedzkich, a także miejscowego Kościoła katolickiego, dlatego pomnik postawiono na prywatnej posesji – na zapleczu siedziby Ośrodka Polskich Organizacji Niepodległościowych przy Östermalmsgatan 75. Głównym sponsorem był późniejszy prezes Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji, Tadeusz Głowacki. Odsłonięcie pomnika 16 listopada 1975 r. wywołało ostry protest sowieckiej ambasady. Kolejne 26 lat trwały starania o przeniesienie pomnika w bardziej godne miejsce. Ostatecznie 6 maja 2001 r. przy kościele św. Jana w Sztokholmie został poświęcony nowy pomnik – według projektu Michała Bieniasza, w który wmontowano tablicę pamiątkową i orzełka z pierwszego monumentu.



Pierwszy pomnik katyński w Sztokholmie (fot. „Polskie ślady w Szwecji”, <http://polskieslady.se>)

Pomnik katyński przy
kościółce św. Jana w Sztokhol-
mie (fot. A. Siwek 2017)





ABSOLVE, DOMINE, ANIMAS
OMNIUM FIDELIUM DEFUNCTORUM
AB OMNI VINCULO DELICTORUM,
ET GRATIA TUA ILLIS SUGGERENTE,
MEREANTUR EVADERE IUDICIUM
ULTIONIS, ET LUCIS AETERNAE
BEATITUDINE PERFRUI. REQUIEM
AETERNAM DONA IIS, DOMINE,
ET LUX PERPETUA LUCIAT IIS.

Pomnik katyński w Toronto

Wzniesiony z inicjatywy płk. Tadeusza Walkowskiego, podjętej na XXIII Zjeździe Kongresu Polonii Kanadyjskiej 12–16 października 1974 r. Konkurs na projekt wygrał prof. Tadeusz Janowski, polski architekt mieszkający w Stanach Zjednoczonych. Na lokalizację wybrano skwer u zbiegu King Street West, Queen Street West i Roncesvalles Avenue – najbardziej polskiej ulicy Toronto. Pomnik stoi na wzniesieniu, z którego roztacza się widok na oddalone o niewiele ponad 200 metrów wybrzeże jeziora Ontario. 14 września 1980 r. w ceremonii odstonięcia i poświęcenia monumentu uczestniczyło ponad 10 tys. osób.





Pomnik katyński w Toronto
(fot. A. Siwek 2018)



Pomnik katyński w Manchesterze

Został wzniesiony na Southern Cemetery, przy ogrodzeniu od strony Princess Road, i odsłonięty 29 kwietnia 1990 r. Złożono pod nim urnę z ziemią z mogił w Katyniu, następnie 26 kwietnia 1992 r. ziemię z Charkowa-Piatichatek, a 29 kwietnia 2001 r. z Miednoje. W sąsiedztwie pomnika znajduje się aleja grobów polskich weteranów i ich rodzin.

Pomnik katyński
na cmentarzu Południowym
w Manchesterze
(fot. A. Siwek 2019)



Pomnik Męczenników Katynia w Budapeszcie

28 marca 2008 r. Rada Miasta Budapeszt przyjęła uchwałę o nazwaniu skweru u zbiegu ulic Nagyszombat, Szőlő i Bécsi Parkiem Męczenników Katynia. Ideę budowy pomnika w tym miejscu popierał m.in. burmistrz Budapesztu Gábor Demszky. Autorami projektu są węgierscy artyści Géza Széri-Varga i Zoltán Széri-Varga. Monument ma formę sześcianu z blachy kortenowskiej z wycię-

Pomnik Męczenników
Katynia, III Dzielnica
Budapesztu
(fot. W. Abramowicz)

EMÁNUEL KOROMPAY

1890 - 1940

Lektor języka węgierskiego
na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1930 - 1939,
kapitan Wojska Polskiego,
uczestnik kampanii wrześniowej 1939,
więzień obozu w Starobielsku, zamordowany w Charkowie

Tablica Aladara Emanuela
Korompaya na gmachu
Wydziału Orientalistyczne-
go Uniwersytetu Warszaw-
skiego

tymi sylwetkami drzew. Przez ażur widać wewnątrz mniejszy sześcian z czarnego polerowanego granitu. Odślonięcie pomnika planowano na kwiecień 2010 r., jednak katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem wymusiła przesunięcie uroczystości na 8 kwietnia 2011 r. Uczestniczyli w niej prezydenci Węgier i Polski. Obok pomnika posadzono dwa dęby upamiętniające Węgrów – ofiary zbrodni katyńskiej: Aladara Emanuela Korompaya i Oskara Rudolfa Kühnela.

Warto wspomnieć, że Emanuel Korompay ma też tablicę pamiątkową na terenie Uniwersytetu Warszawskiego.

Pomnik katyński w Jersey City

Jeden z najbardziej ekspresyjnych pomników katyńskich – pierwszy, który powstał w Stanach Zjednoczonych, odślonięty 19 maja 1991 r. Autorem figury z brązu ustawionej na masywnym cokole jest polski rzeźbiarz mieszkający i tworzący w USA Andrzej Pityński. Rzeźba przedstawia postać polskiego oficera, w którego plecy wbity jest bagnet osadzony na karabinie. Na cokole



Pomnik w Jersey City
(fot. M. Żuławnik)

znajduje się orzeł Wojska Polskiego z okresu II RP, napis: KATYŃ 1940 oraz płaskorzeźba upamiętniająca zestrzelonych na Syberię Polaków.

Monument został dodatkowo rozstawiony w związku z wydarzeniami z 11 września 2001 r., kiedy to samoloty pasażerskie porwane przez muzułmańskich terrorystów zniszczyły dwie wieże World Trade Center. Pomnik znajduje się naprzeciwko Manhattanu, po drugiej stronie rzeki Hudson, został więc uwieczniony na wielu zdjęciach na tle płonących wieżowców.

Ponownie pomnik zagościł w światowych serwisach prasowych w 2018 r., gdy burmistrz Jersey City Steven Fulop ogłosił zamiar usunięcia go z nabrzeża Exchange Place w związku z planami inwestycyjnymi. Ostatecznie po gwałtownym sprzeciwie środowisk polonijnych w Ameryce, organizacji społecznych w Polsce, a także polskich instytucji państwowych, w tym Instytutu Pamięci Narodowej, Rada Miasta Jersey City podjęła decyzję, że monument na zawsze zostanie w obecnej lokalizacji.

Pomnik katyński w Chicago

Znajduje się na katolickim cmentarzu św. Wojciecha w miejscowości Niles, będącej częścią aglomeracji Chicago. Starania o wzniesienie monumentu i zgromadzenie niezbędnych funduszy trwały od 8 października 2000 r., kiedy to w obecności prymasa Polski kard. Józefa Glempa wmurowano kamień węgielny. 17 maja 2009 r. pomnik został odstonięty, a poświęcił go właśnie kard. Glemp.

Autorem rzeźby jest Wojciech Seweryn, polski artysta działający od lat osiemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych, syn polskiego oficera zamordowanego w Katyniu. Artysta zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Pomnik ma formę stylizowanego orła z polskiej czapki oficerskiej wykonanego z białego kamienia. Na jego tle ustawiony został czarny krzyż i rzeźba z brązu przedstawiająca katyńską pietę – Matkę Boską pochyloną nad ciałem polskiego oficera.



Pomnik w Chicago
(fot. P. Kardela)



Pomnik w Orchard Lake
(fot. M. Żuławnik)

Pomnik katyński w Orchard Lake

Niewielki, kameralny pomnik poświęcony ofiarom zbrodni katyńskiej został wzniesiony w Orchard Lake (USA, stan Michigan) w niezwyklej miejscu. To kompleks zabudowań XIX-wiecznej szkoły wojskowej, gdzie 135 lat temu założono Seminarium Świętych Cyryla i Metodego. Przy seminarium utworzono polską szkołę – dzisiejszą prestiżową Orchard Lake Schools – oraz Polską Misję – archiwum Polonii ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Upamiętnienie powstało z inicjatywy ówczesnego kanclerza ośrodka w Orchard Lake, ks. Timothy’ego Whalena. 31 sierpnia 2010 r. zostało poświęcone przez kard. Józefa Glempa. Głównym elementem jest ekspresyjna rzeźba z motywami masek dramatycznych, wykonana w technice metaloplastyki ze stali kwasoodpornej, osadzona na kamiennym cokole z napisem KATYŃ 1940. Jej autorem jest Marian Owczarski, polski artysta rzeźbiarz i konserwator, zmarły 15 kwietnia 2010 r. w Orchard Lake, gdzie spędził ostatnie lata życia. Pomnik uzupełniają ustawione po bokach dwa bloki kamienne, z których lewy zawiera inskrypcję upamiętniającą ks. Zdzisława Peszkowskiego, a prawy – ofiary katastrofy lotniczej w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r.

Pomnik katyński w Johannesburgu

Zainicjowany w 1980 r. przez polską społeczność w południowej Afryce. Projekt opracowali architekci Andrzej Romanowicz i Adam Snopek oraz konstruktor Leonard Rynkiewicz. Pomnik powstał w największym obecnie mieście RPA, w parku James & Ethel Grey. Został odsłonięty 9 maja 1981 r. i poświęcony przez delegata prymasa Polski ds. duszpasterstwa emigracji, ówczesnego biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego Szczepana Wesołego.

Pomnik ma formę dwóch masywnych betonowych ścian ustawionych w ten sposób, że przerwa między nimi wraz z poziomymi szczelinami tworzy znak krzyża. U stóp pomnika umieszczono trzy poziome tablice inskrypcyjne:



Pomnik w Orchard Lake
(fot. M. Żuławnik)



Pomnik w Johannesburgu
(fot. M. Synowiec)

środkowa poświęcona jest jeńcom pomordowanym przez NKWD, kolejne upamiętniają żołnierzy powstania warszawskiego oraz lotników 31. i 34. dywizjonów South African Air Force latających z pomocą dla walczącej Warszawy w sierpniu i wrześniu 1944 r. – poległo wówczas 37 lotników południowoafrykańskich. Jest to ważne miejsce pamięci zarówno dla południowoafrykańskiej Polonii, jak i dla miejscowych władz.



UPAMIĘTNIENIA KATYŃSKIE W POLSCE

Warszawa, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – Dolinka Katyńska

Pierwszy pomnik katyński wzniesiony w Polsce w przestrzeni publicznej.

Walka o to upamiętnienie trwała czternaście lat. W tzw. Dolince Katyńskiej – wówczas pustym, lekko zagłębionym miejscu w sąsiedztwie kwater żołnierzy powstania warszawskiego – spontanicznie składano kwiaty i zapalano lampki w intencji polskich oficerów pomordowanych przez NKWD. Od 1974 r. założone przez ks. Wacława Karłowicza i Stefana Melaka stowarzyszenie Krąg Pamięci Narodowej zaczęło corocznie organizować uroczystości religijno-patriotyczne poświęcone ofiarom zbrodni katyńskiej.

31 lipca 1981 r. działacze nielegalnego Komitetu Obywatelskiego Budowy Pomnika Katyńskiego ustawili tu kamienny krzyż o wysokości 4,5 m z wrytą datą „1940” oraz tablice z nazwami obozów NKWD dla polskich jeńców z 1939 r. i słowem „Katyń”. Pierwszej nocy krzyż został zdemontowany

Dolinka Katyńska na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (fot. A. Siwek 2020)



Dolinka Katyńska na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (fot. A. Siwek 2020)

i wywieziony przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa. 6 grudnia 1981 r. nowo powołany Obywatelski Komitet Budowy Pomnika Ofiar Katynia podczas wielotysięcznej manifestacji ustawił prowizoryczny krzyż brzozy. Władze komunistyczne usunęły ten krzyż po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego.

Po zniszczeniu kolejnego drewnianego krzyża ustawionego w sierpniu 1984 r. władze zdecydowały się ufundować pomnik w Dolince Katyńskiej. Pierwsze miejsce w oficjalnie rozpisany konkursie zajęła praca rzeźbiarzy Adama Myjaka i Janusza Pastwy, składająca się z masywnego granitowego krzyża i płyty z napisem „Żołnierzom polskim spoczywającym w ziemi katyńskiej”. Gdy jednak ambasada sowiecka zażądała wskazania Niemców jako sprawców zbrodni, a autorzy rzeźby się na to nie zgodzili, pomnik został rozebrany i ukryty w magazynach. W jego miejsce wiosną 1985 r. władze postawiły kolejny granitowy krzyż z napisem „Żołnierzom polskim ofiarom hitlerowskiego faszyzmu spoczywającym w ziemi katyńskiej – 1941 rok”. Wywołało to oburzenie społeczne w kraju i poza granicami, a także ostry protest władz Republiki Federalnej Niemiec z kanclerzem Helmutem Kohlem na czele.

W marcu 1989 r. w atmosferze nadchodzących zmian politycznych Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na wniosek Warszawskiej Rodziny Katyńskiej uzupełniła napis o datę „1940” i nazwy trzech sowieckich obozów jenieckich: „Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk”. W kwietniu 1989 r. władze komunistyczne nakazały skucie kłamiwej inskrypcji. A w nocy z 5 na 6 lipca 1989 r. podrzuciły na cmentarz elementy pierwszego pomnika z 1981 r.

Prezydent Rosji Borys Jelcyn podczas swojej wizyty w Polsce 25 sierpnia 1993 r. złożył kwiaty pod krzyżem w Dolince Katyńskiej i poprosił o przebaczenie przedstawicieli Rodzin Katyńskich. Ostatecznie 31 lipca 1995 r. poświęcono pomnik katyński składający się z dwóch krzyży: z 1981 i 1985 r.

Pomnik katyński zaprojektowany w 1984 r. przez Adama Myjaka i Janusza Pastwę został ostatecznie ustawiony na placu przed konkatedrą Matki Boskiej Zwycięskiej przy ulicy Grochowskiej 365 na Kamionku, w dzielnicy Praga Południe.



Pomnik katyński projektu
Adama Myjaka i Janusza
Pastwy przed konkatedrą
Matki Boskiej Zwycięskiej
na Kamionku, poświęcony
31 lipca 1995 r.
(fot. A. Siwek 2020)

Wrocław, pomnik Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Jeden z najciekawszych i najbardziej ekspresyjnych pomników katyńskich w Polsce. Wzniesiony z inicjatywy Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej na podstawie projektu Tadeusza Tchórzewskiego. Kompozycja na planie krzyża opiera się na relacji dwóch elementów rzeźbiarskich. Klęcząca na dole kobieta – alegoria Polski – opłakuje oficera z przestrzeloną czaszką. Z wysokiego cokołu spogląda na tę scenę Anioł Śmierci, ale także Anioł Zemsty zaciskający ręce na rękojeści miecza. Pomnik został odświeżony 22 września 2000 r., po sześciu latach budowy.

Pomnik Ofiar Zbrodni
Katyńskiej, park Juliusza
Słowackiego we Wrocławiu
(fot. A. Siwek 2010)



Pomnik Ofiar Zbrodni
Katyńskiej, park Juliusza
Słowackiego we Wrocławiu
(fot. A. Siwek 2010)



Pomnik Ofiar Zbrodni
Katyńskiej, park Juliusza
Słowackiego we Wrocławiu
(fot. A. Siwek 2010)



SANKTUARIA KATYŃSKIE

Londyn, kościół św. Andrzeja Boboli – kaplica Matki Boskiej Kozielskiej
Kościół – zbudowany w 1869 r. – został w 1961 r. zakupiony na potrzeby polskiej społeczności emigracyjnej w Londynie. Wówczas po prawej stronie ołtarza dobudowano kaplicę według projektu Maryli i Marka Jakubowskich dla obrazu Matki Boskiej Kozielskiej.

Obraz ten – właściwie polichromowaną płaskorzeźbę – wykonał w maju 1941 r. ppor. rez. Tadeusz Zieliński podczas pobytu w obozie Kozielsk II. Madonna ppor. Zielińskiego została wystawiona na ołtarzu polowym podczas pierwszej mszy dla uwolnionych polskich jeńców w obozie w Griazowcu 25 sierpnia 1941 r., w obecności gen. dyw. Władysława Andersa. Matka Boska Kozielska

Kaplica w prawej nawie
kościół św. Andrzeja
Boboli w Londynie
(fot. A. Siwek 2019)



Kaplica w prawej nawie
kościół św. Andrzeja
Boboli w Londynie
(fot. A. Siwek 2019)



towarzyszyła dowództwu Armii Polskiej w ZSRR, na Bliskim Wschodzie, a następnie z 2 Korpusem Polskim przeszła całą kampanię włoską. Po rozformowaniu 2 Korpusu płaskorzeźba trafiła do Londynu, najpierw do kościoła katolickiego pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a w 1962 r. do parafii św. Andrzeja Boboli.

Matka Boska Kozielska eksponowana jest w otoczeniu medali, odznak wojskowych i drobnych przedmiotów osobistych wydobytych z dołów śmierci w Katyniu.



Warszawa, kościół św. Karola Boromeusza na Powązkach, sanktuarium Poległym i Pomordowanym na Wschodzie

Inicjatorem sanktuarium był proboszcz parafii powązkowskiej ks. Stefan Niedziela, natomiast autorką projektu inż. Jadwiga Zienkiewiczowa. 1 września 1984 r. prymas Polski kard. Józef Glemp poświęcił krzyż, będący głównym elementem kompozycji.

Sanktuarium na zewnętrznej ścianie kościoła św. Karola Boromeusza na starym cmentarzu katolickim na Powązkach w Warszawie (fot. A. Siwek 2020)



Wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej wykonany przez por. rez. Henryka Gorzechowskiego w obozie w Kozielsku

Skupione wokół ks. Niedzielaka środowisko rodzin katyńskich (od 1991 r. Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Warszawie) zaczęło umieszczać na ścianie kościoła indywidualne tabliczki epitafijne osób zamordowanych w Związku Sowieckim, które stanowiły namiastkę grobów. Powstało ich około tysiąca. W 1990 r. w relikwiarzu u podstawy krzyża złożono czaszkę jednego z polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Wywiózł ją z Rosji w 1943 r. prof. Eduard Miloslavić, członek międzynarodowej komisji lekarskiej badającej katyńskie groby, i ukrył w Instytucie Medycyny Sądowej i Kryminalistyki w Zagrzebiu. Uzupełnieniem epitafiów jest tablica poświęcona członkom komisji technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzącej w 1943 r. ekshumacje w Katyniu.

Warszawa, katedra polowa Wojska Polskiego, kaplica Katyńska

Po przywróceniu 21 stycznia 1991 r. ordynariatu polowego w Polsce biskup polowy gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź podjął decyzję o utworzeniu kaplicy Katyńskiej. Projekt architektoniczny jest dziełem Konrada Kuczy-Kuczyńskiego i Andrzeja Miklaszewskiego, wyposażenie wnętrza – artysty rzeźbiarza Marka Moderau, rzeźba orła – Mariusza Drapikowskiego. Kaplica została konsekrowana 15 września 2002 r. We wnęce na ołtarzu umieszczono czaszkę mjr. Ludwika Szymańskiego zamordowanego w Katyniu, guziki mundurowe wydobyte z grobów oraz wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, zwanej też Matką Boską Katyńską. Autorem płaskorzeźby jest por. rez. Henryk Gorzechowski, zamordowany w Katyniu. Wykonał ją na na desce z obozowej pryczy – jako prezent na dziewiętnaste urodziny swego syna Henryka Mikołaja Gorzechowskiego (28 lutego 1940 r.), więźnia tego samego obozu kozielskiego. Młody Gorzechowski wydostał się z Rosji z armią gen. Andersa. Nie rozstawał się nigdy z prezentem od ojca. Po śmierci Henryka Mikołaja Gorzechowskiego w 1989 r. obrazek trafił do kaplicy Katyńskiej w katedrze polowej Wojska Polskiego.

Ściany kaplicy pokrywają metalowe płytki z około 15 tys. nazwisk osób pochowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz 3435 nazwiskami ofiar z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej, z których większość spoczywa na cmentarzu w Bykowni pod Kijowem.



Kaplica Katyńska we wnętrzu katedry polowej Wojska Polskiego (fot. A. Siwek 2020)

CMENTARZE KATYŃSKIE

Uwieńczeniem walki o prawdę oraz o pamięć i godne uczczenie ofiar zbrodni katyńskiej było przeprowadzenie ekshumacji z dołów śmierci i złożenie odnalezionych szczątków na cmentarzach.

W latach 1998–2012 zbudowano cztery cmentarze: w Charkowie (został poświęcony 17 czerwca 2000 r.), Katyniu (28 lipca 2000 r.), Miednoje (21 września 2000 r.) i Bykowni (2 września 2012 r.). Pierwsze trzy zaprojektował zespół w składzie: Zdzisław Pidek, Andrzej Sołyga, Wiesław i Jacek Synakiewiczowie – laureaci konkursu zorganizowanego przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Cmentarze te mają wspólne elementy, wykonane z żeliwa lub stali kortenowskiej: pylony – słupy wejściowe z orłami, ołtarze i ściany ołtarzowe pokryte nazwiskami pochowanych, dzwon pod ścianą ołtarzową, indywidualne tabliczki epitafijne, symbole głównych religii i wyznań w II Rzeczypospolitej.

Cmentarz w Bykowni – zaprojektowany przez pracownię Air Projekt Robert Głowacki oraz firmę Moderau Art Marek Moderau – również zawiera wszystkie wymienione elementy, jednak w nieco innej interpretacji. Zamiast korodującego metalu zastosowano szary, szlachetny granit, a dzwon zawieszono na niskiej dzwonnicy ozdobionej symbolami wyznań i religii.

Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie
(fot. A. Siwek 2011)





Cmentarz Ofiar Totalitary-
zmu w Charkowie
(fot. A. Siwek 2011)



Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie (fot. A. Siwek 2011)



Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu
(fot. A. Siwek 2011)





Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu
(fot. A. Siwek 2011)





Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu
(fot. A. Siwek 2011)





Ppor.
TASZEWSKI
nr. 28 IX Snopka
now. jubelski
technik, 24 pp.
1940

Ppor.
Sieran
TOPOLEWSKI
nr. 20 VII 1909 Nesterka
nauczyciel, 189 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TRACIŃSKI
nr. 14 XI 1910 Rabin
technik, 100 pp. 1940

Plm.
1936
TREPIAN
nr. 7 VIII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Ppor.
Witold
TOMASZEWSKI
nr. 21 IX 1906 Krosno
Dunajew
inżynier, 27 pp.
1940

Ppor.
Zdzisław
TOPORSKI
nr. 22 IX 1902 Nalco
inżynier, 2 pp. 1940

Por.
Stanisław
TRACIŃSKI
nr. 28 IV 1914 Rabin
inżynier, 2 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 7 VIII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
Włodzisław
TOMASZEWSKI
nr. 7 VII 1902
Krosno
1940

Plm.
Sieran
TOPORSKI
nr. 27 X 1902 Zarnów
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Zdzisław
TRACIŃSKI
nr. 22 II 1914 Rabin
inżynier, 2 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 7 VIII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TOMASZEWSKI
nr. 10 VII 1902 Krosno
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TOPORSKI
nr. 27 X 1902 Zarnów
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Zdzisław
TRACIŃSKI
nr. 22 II 1914 Rabin
inżynier, 2 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 7 VIII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TOMASZEWSKI
nr. 13 II 1900 Włocławek
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TOPORSKI
nr. 27 X 1902 Zarnów
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Zdzisław
TRACIŃSKI
nr. 22 II 1914 Rabin
inżynier, 2 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 7 VIII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TOMASZEWSKI
nr. 10 VII 1902 Krosno
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Włodzisław
TOPORSKI
nr. 27 X 1902 Zarnów
inżynier, 2 pp. 1940

Ppor.
Zdzisław
TRACIŃSKI
nr. 22 II 1914 Rabin
inżynier, 2 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 7 VIII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

Plm.
1936
TRUCHNIEC
nr. 11 VII 1934 Buziak
techn. 100 pp. 1940

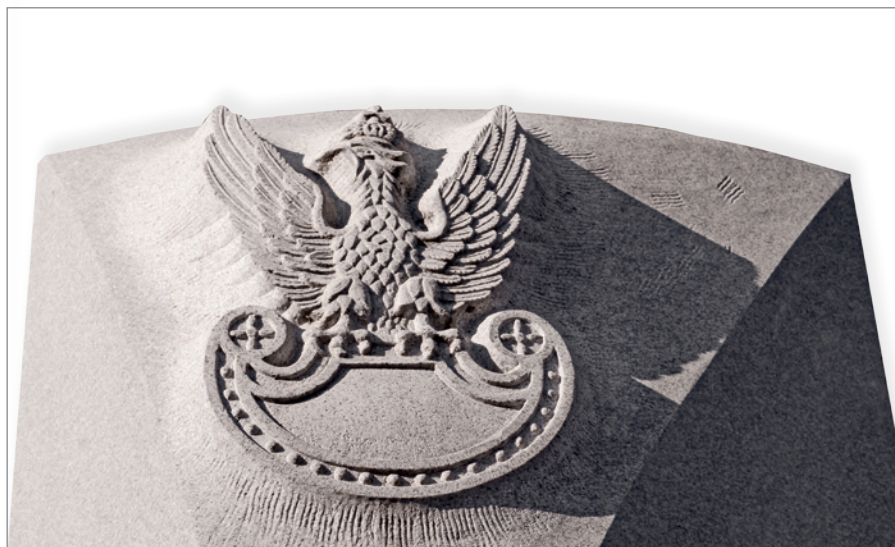
Polski Cmentarz Wojenny
w Katyniu (fot. A. Siwek
2011)





Polski Cmentarz Wojenny
w Miednoje (fot. W. Dusiewicz,
Federacja Rodzin Katyńskich)

Polski Cmentarz Wojenny
w Kijowie-Bykowni
(fot. A. Siwek 2012)



ANTON, Romuald A. Chona A. DENBERG,
ANTONIUK, Wacław ANTONIUK, Jan ANTONIO
RZCZUK, Abram BAJER, Józef BAJGERO
CZYK, Mikołaj BARDYŃSKI, Szymon BARMAN,
Klagnacy BEREZANSKI, Józef
Jan BIELECKI, Władysław
Józef BITTMAR, Róża BŁAWSZTEJN,
DAR, Łuka BONDARCZUK, Piotr BONDAR
Władysław BRATEK, Wawrzyniec BRAZUK,
Mikołaj BUCZER, Jan BUCZMA, Józef
Piotr BURZANOWSKI, Maria BURZANSKA,
Zdzisław CHICHEŃSKI, Stanisław CHUMIAK,
DUBAK, Antoni CHROŚCI, Zdzisław CIBRU
Jan CZAJKOWSKI, Józef CZAJKOWSKI,
DZUK, Edward CZERWIŃKA, Władysław
Romuald DĄBROWSKI, Wacław DĄBROW
KO, Stanisław DJUK, Henryk DMO
MIK, Józef DOMINIĄK, Stanisław DOMI
ONI DUBIŃSKI, Jakob DUBIŃSKI, Wład
ZIEDZIC, Stanisław DZIEGIEC, Stefan
AK, Piotr FEDESZYN, Hilary FEDIUK,
Stanisław FRANCAK, Józef FRANCAK,
KAPICH, Władysław GARBOWSKI, Zdz
KPA, Władysław GLEICH, Władysław
DSZTEJN, Marian GOŁĘBIŃSKI, Stanis
Adam GORZKOWSKI, Roman GOSIUK,
AK, Adam GRAMSKI, Michał GRANKOW
ORYSZYN, Franciszek GRYGUC, Michał
ANUSZCZAK, Dymitr HARASIMCZUK,
FMAN, Franciszek HOEDA, Wiktor
Jeniosz IWANOWICZ, Grzegorz IWA
symilian JAL, Aleksander JAKOWIEC,
JAROSZEWICZ, Marcin JAROSZEWSKI,
JĘDRZEJEWSKI, Władysław JĘDRZE
OR, Tomasz KACZOR, Florian KADEB
Wincenty KAPUŚCIŃSKI, Zygor
NER, Sylwester KEMPA, Dawid
KLIMCZUK, Mariko KLIMCZUK, Woj
sław KOCUR, Antoni KOCZOWSKI,
USZEK, Timko KONON, Władysław
SKI, Józef KORZENIOWSKI, Tomasz
Mikołaj KOWALCZUK, Antoni KOWAL

Władysław KUZNER, Szymon ALBERSZTAJN, De
WICZ, Teodor ANTONOWICZ, Gerard AR
WICZ, Jan BAKUBA, Jan BALCEREN, Wac
Aleksander BARSZCZEWSKI, Michał
BEREZECKA, Róża BER
BIELECKI, Andrzej BIBI
Michał BLARIJ, Andrzej BŁASZYK, Bole
CZUK, Teremian BONDARCZUK, Eufaz BO
Józef BRAGIEL, Stanisław BREMA,
BUCZMA, Jan BUCZYŃSKI, Marian B
Józef BURZYŃSKI, Paweł BUSIEN, Piotr
Jerzy CHŁEBEK, Stanisław CHŁOPEK
ŚCIEŁ, Hilary CHRZĄSTOWSKI, Jan CH
Michał CZAJKOWSKI, Wojciech CZAJ
CZERWIŃSKI, Zygmunt CZERWIŃSKI
SKI, Władysław DĄBROWSKI,
CHOWSKI, Józef DMOCHOWSKI, Jan D
NICZAK, Józef DOMINIĄK, Andrzej
sław DUBIŃSKI, Andrzej DUBAK, Ja
DZIERKOŃSKI, Henryk DZIERZAN
Konstanty FEDOROWICZ, Michał FED
Rudolf FRANK, Józef FRANKIEWI
sław GARBUSIŃSKI, Apolinary GAI
GLIŃSKI, Antoni GŁOC, Prokop GŁ
sław GOŁĘBSKI, Andrzej GOŁOTA
Hilary GOSTYLA, Jan GOSZKO,
SKI, Stanisław GRANKOWSKI, R
GRYNIW, Franciszek GRYS, Jer
Kazimierz HARASZ, Jan HARW
HOŁUBOWICZ, Władysław HO
NOWICZ, Jan IWANOWSKI, Stanis
Jerzy JAMPOLSKI, Władysław JA
Piotr JAROSZYŃSKI, Jarosław J
JEWSKI, Stanisław JON, Feliks
BIEC, Józef KAISER, Roman KA
KARACZEWSKI, Stanisław KARI
KESSLER, Paweł KESSLER, Dawid
ciech KLIMCZYK, Jan KLIMMER, Kle
Wasy KOCZENASZ, Emilia KOGA
KONOPACKI, Daniel KONOPKA,
KORZYK, Józef KOSEL, Trofim
CZYK, Miron KOWALEC, Aleksan



Polski Cmentarz Wojenny
w Kijowie-Bykowni
(fot. A. Siwek 2012)





